niedziela
GŁOS Z TORUNIA
ISSN 2956-3429



MYŚL PASTERZA

Bóg nigdy nas nie zostawia. Zawsze przychodzi z pomocą, chociaż nie zawsze w taki sposób, jak tego oczekujemy.

BP ARKADIUSZ OKROJ



Agata Pawluk

Siostry od 140 lat pełnią posługę w Toruniu

Cichy dar służby

Żyją w codzienności wyznaczonej regułą i ślubami: ubóstwa, czystości oraz posłuszeństwa. Życie zakonne we współczesnym, pędzącym świecie, pozostaje czytelnym i wciąż potrzebnym znakiem nadziei.

Toruńska Prowincja Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety świętowała 18 października 140-lecie obecności sióstr w Toruniu oraz 80-lecie powstania Prowincji Toruńskiej.

Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił bp Arkadiusz Okroj. Przypomniał dzieje zgromadzenia sióstr elżbietanek, które 23 października w 1886 r. przybyły do Torunia. Podkreślił, że siostry pomagały każdemu. – Widziały przede wszystkim człowieka potrzebującego pomocy. Pracowały, realizując swój charyzmat jako pielęgniarki, katechetki, wspierały życie parafialne, pomagały potrzebującym. Zmieniały się warunki pracy, siostry podejmowały inne zadania, ale nie zmieniło się to, co najważniejsze: pragnienie służenia Chrystusowi obecnemu w drugim człowieku. Biskup wyraził wdzięczność wobec sióstr. – Chcemy podziękować za 140 lat obecności w naszym mieście, za dobro, którego nie da się policzyć. Za każdego człowieka, który doświadczył, że nie jest zapomniany, że jego życie ma wartość. Niech dzięki siostrom elżbietankom następne pokolenia odkrywają prawdę Ewangelii. Można patrzeć na drugiego człowieka i widzieć tylko jego ograniczenia, biedę, chorobę, bezradność, a można zobaczyć w nim to, co widzi Bóg. Człowieka, który nosi w sobie Jego obraz. Człowieka, który zawsze jest godzien miłości i szacunku. Takie spojrzenie jest sercem charyzmatu sióstr elżbietanek.

Podczas uroczystości swoją wdzięczność wyraził ks. prał. Marek Rumiński, proboszcz. – Życzę, aby Bóg umacniał was w powołaniu, obdarzał zdrowiem, pokojem serca i radością. Niech św. Elżbieta nieustannie inspiruje was ku miłości i dostrzegania Chrystusa w każdym potrzebującym człowieku.

Siostra Maria Rafaela Fischbach, przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, w liście na to wydarzenie napisała: „Z wdzięcznością wspominamy kolejne pokolenia sióstr, które przez 80 lat tworzyły historię tej prowincji. Każda z nich pozostawiła cząstkę swojego życia, modlitwy i ofiarnej pracy. Niech kolejne lata historii Prowincji Toruńskiej będą czasem nowych powołań, żywej wiary, siostrzanej jedności i ofiarnej służby. Strzeżcie otrzymanego dziedzictwa i przekazujcie je dalej życiem, które mówi o Chrystusie”.

Na zakończenie głos zabrała s. Katarzyna Pawlak, przełożona prowincjalna Prowincji Toruńskiej – Bardzo dziękuję siostrom za obecność, za modlitwę, za to, że jesteście oraz wspólnocie św. Elżbiety, że nas wspieracie.

AGATA PAWLUK

Miejsce miłości

GRUDZIĄDZ W Parafii św. Maksymiliana Kolbego odbył się pierwszy z trzech Rejonowych Dni Młodzieży organizowanych przez Duszpasterstwo Młodzieży Diecezji Toruńskiej Kotwica.

Kolejne miały miejsce 17 października w Działdowie i 24 października w Toruniu. Ich hasłem przewodnim było słowo „dom”.

Do Grudziądza 10 października przybyło blisko 70 młodych z Lubawy, Grudziądza, Torunia i Golubia, by wspólnie rozpocząć nowy rok formacyjny. Gospodarzem spotkania był ks. Paweł Śliwiński wraz z miejscowym KSM-em.

Zaczęliśmy od integracji prowadzonej przez Dominikę, a potem ks. Mateusz Bartkowski w konferencji pomógł



Media_Kotwica

W Kościele każdy może czuć się jak w domu

nam odkryć, czym jest DOM – działaniem, obecnością i miłością. Jezus pokazuje nam, jak go budować: przez troskę, bliskość, spotkanie i miłość. Zostaliśmy zaproszeni do małych gestów, dzięki którym Kościół staje się domem dla każdego.

Dom to także jedzenie! Była pyszna pomidorówka, przekąski i mnóstwo okazji, żeby usiąść razem, pogadać i lepiej się poznać. A kiedy pogoda dopisała, trawa przy plebanii zamieniła się w taneczny parkiet. Był również czas na warsztaty: liturgiczne, muzyczne, florystyczne, taneczne i biblijne. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Wspólnie uczestniczyliśmy w Eucharystii, która była wyjątkowa, bo parafia obchodziła rocznicę poświęcenia kościoła. Nie mogliśmy lepiej trafić z tematem domu. W homilii ks. Paweł przypomniał, że świątynia jest miejscem spotkania z Bogiem i drugim człowiekiem. O oprawę muzyczną zadbał zespół z Lubawy, a dzień zakończyliśmy przy ognisku.

To dopiero początek naszych odwiedzin. Chcemy poznawać kolejne wspólnoty, odkrywać następne domy i poznawać siebie nawzajem jako żywe świątynie Kościoła. **/XMB**





Zdjęcie: Archiwum parafii

Dzieci przypomniały o pracy misjonarzy

Mali misjonarze

JABŁONOWO POMORSKIE Dzieci należące do Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci w Parafii Chrystusa Króla przypomniały o sprawie misji.

W Niedzielę Misyjną dzieci posługiwały podczas liturgii i pokazały, na czym polega wolontariat, że jest to bezinteresowna pomoc bliźniemu i ofiarowanie swojego czasu. W przygotowanych przez siebie i rodziców strojach zaprezentowały mieszkańców krajów, w których pracują polscy misjonarze: Afryka (Kamerun, Zambia, Tanzania, Republika Środkowoafrykańska, Madagaskar, Kenia, Demokratyczna Republika Konga, Ghana, Egipt, Maroko); Ameryka Południowa i Środkowa (Brazylia, Boliwia, Argentyna, Peru, Kuba, Meksyk); Ameryka Północna (Kanada, Alaska); Oceania (Papua-Nowa Gwinea); Azja (Kazachstan, Filipiny, Uzbekistan, Tajwan, Chiny, Indie, Japonia). Wierni uczestniczący we Mszy św. mogli poczuć misyjny klimat dzięki piosenkom w wykonaniu scholi dziecięcej „Vox Angelorum”

W Niedzielę Misyjną oraz w dniach 19-20 i 22-24 października młodzi przygotowali nabożeństwa różańcowe, podczas których modlili się w intencji dzieci z krajów misyjnych i misjonarzy pochodzących z naszej diecezji.

KS. KRZYSZTOF KOWNACKI

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski (redaktor odpowiedzialny), Renata Czerwińska, Agata Pawluk, Ewa Melerska, ks. Przemysław Witkowski, ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń, tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura (redaktor prowadząca – Częstochowa), tel. 34 369 43 24

Wolność w Chrystusie

TORUŃ Podczas Mszy św. w katedrze Świętych Janów Maria Grochala została włączona do stanu wdów konsekrowanych.



Ks. Przemysław Witkowski

Maria Grochala jest nową wdową konsekrowaną w diecezji toruńskiej

Maria wybiera życie, o którym marzyli pierwsi chrześcijanie – mówił bp Arkadiusz Okroj. On też podczas wydarzenia 10 października wygłosił homilię. Zwrócił w niej uwagę, że wdowieństwo rozpoczyna się od bolesnego doświadczenia straty bliskiej osoby, natomiast konsekracja jest świadomą decyzją powierzenia swojego życia Bogu. – Odszedł ukochany człowiek, ale Jezus pozostał – przypomniał, wskazując na obecność Chrystusa, który towarzyszy człowiekowi również w samotności i pomaga mu odnaleźć dalszą drogę.

Biskup przywołał trzy wdowy z Ewangelii: kobietę z Nain, opłakującą śmierć jedynego syna, ubogą wdowę składającą w świątyni ofiarę ze wszystkiego, co miała, oraz kobietę, która wytrwałością skłoniła niesprawiedliwego sędziego do działania. W ich historiach ukazał cierpienie, całkowite zaufanie Bogu i wytrwałość w modlitwie. Zauważył również, że w tych postaciach można dostrzec samego Jezusa, który nie pozostaje obojętny na ludzkie cierpienie i pragnie ratować człowieka przed duchowym zagubieniem.

Zwracając się do siostry Marii, Pasterz diecezji podkreślił, że jej wieloletnie przygotowanie pedagogiczne i pragnienie służby innym mogą teraz jeszcze pełniej służyć Kościołowi. Zachęcił, by modlitwą obejmowała osoby oddalające się od Boga, zmagające się z nałogami, nienawiścią i utratą wewnętrznej wolności. W ten sposób będzie uczestniczyć w trosce Chrystusa o człowieka.

Podczas liturgii ks. Andrzej Piontkowski, odpowiedzialny w diecezji za formację, przedstawił kandydatkę biskupowi. Po wyrażeniu przez nią woli podjęcia tej drogi Biskup odmówił modlitwę konsekracyjną. Siostra Maria otrzymała krzyż i Księgę Liturgii Godzin – znaki przypominające o codziennej modlitwie i trwaniu przy Chrystusie.

KS. PRZEMYSŁAW WITKOWSKI

Pytania o sens

TORUŃ W kaplicy seminaryjnej odbyła się inauguracja nowego roku akademickiego na Wydziale Teologicznym UMK.



Oliwia Woźniak

Wydział Teologiczny przyciąga młodych

Mszy św. 17 października przewodniczył i homilię wygłosił bp Arkadiusz Okroj. Podczas homilii podkreślił, że teologia wnosi do wspólnego poszukiwania ważną perspektywę, która pozwala spojrzeć na człowieka i świat w świetle wiary. – Teologia pyta o ostateczny sens ludzkiego istnienia, dobro i zło, wolność, cierpienie, winę, przebaczenie i nadzieję. Szuka odpowiedzi na te pytania w świetle objawienia chrześcijańskiego. – My mamy Dobrą Nowinę, ale jak ją głosić, żeby nie została zakrzyczana? Trzeba dobrych kapłanów i dobrze wykształconych świeckich, którzy potrafią dotrzeć z nią do ludzi. W tę misję wpisuje się działalność Wydziału Teologicznego.

Po Mszy św. w Centrum Dialogu rozpoczęły się obchody 25-lecia Wydziału Teologicznego UMK. Otworzyło je wystąpienie ks. prof. dr. hab. Dariusza Koteckiego, dziekana. Przybliżył on historię powstawania wydziału i podkreślił ważną rolę bp. Andrzeja Suskiego. Następnie podczas projekcji filmu goście mogli zapoznać się z przebiegiem i osiągnięciami wydziału w roku akademickim 2025/2026. Po niej nastąpiła immatrykulacja studentów I roku oraz wystąpienie Marii Brózdowskiej, przewodniczącej Samorządu Studenckiego WT UMK.

W trakcie inauguracji wręczono nagrody za zasługi dla rozwoju Wydziału Teologicznego. Goście mieli również okazję wysłuchać wykładu inauguracyjnego „A jeśli chrześcijaństwo zostanie odrzucone? Chrześcijańskie dziedzictwo a przyszłość kultury”, wygłoszonego przez prof. dr. hab. Marka Szulakiewicza. Całość obchodów uświetnił Chór Wydziału Teologicznego UMK.

OLIWIA WOŹNIAK

Na trwałym fundamencie

Bierzemy przykład ze Świętej Rodziny, a wiara nas łączy, wzbogaca i pozwala pokonywać codzienne trudności – mówi Maciej z Torunia, członek Ruchu Rodzin Nazaretańskich.

AUTOR: ELŻBIETA CZAPIEWSKA



Zygmunt Solorz

Warto formować się we wspólnocie

W Sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu 10 października odbyła się Ogólnopolska Inauguracja Roku Formacji Ruchu Rodzin Nazaretańskich. Ponad 650 członków i sympatyków ruchu przybyło z 23 diecezji. Tematem były słowa: „Kto jest spragniony, niech przyjdzie i pije. Spowiedź miejscem spotkania z Ojcem Miłosiernym". Został on przybliżony w czasie konferencji, rozważań różańcowych oraz adoracji Najświętszego Sakramentu.

Eucharystii przewodniczył bp Arkadiusz Okroj. W homilii zauważył, że spotkał tu ludzi, którzy jak Maryja pragną wsłuchiwać się w Słowo Boże i je wypełniać, jak św. Józef budować na trwałym fundamencie, pokonując różne życiowe trudności oraz jak Jezus dostrzegać potrzebujących i cierpiących, aby służyć im pomocą.

Po modlitwie członkowie ruchu udali się na posiłek. Była to okazja do rozmów i dzielenia się radością spotkania we wspólnocie.

Tak dzielili się swoimi świadectwami.

Wioletta z Brodnicy: – W formacji naszej rodziny chcemy głębi, chcemy, by nasza wiara nie była powierzchowna. Pomaga nam w tym duchowość maryjna.

Beata z Działdowa: – Głębia modlitwy różańcowej, której tu doświadczyłam, pokazała mi drogę zawierzenia naszych rodzin, ojczyzny i całego świata Bożemu Miłosierdziu. Wierzę, że modlitwa wspólnotowa ma ogromną wartość i moc.

Ewa z Działdowa: – Kiedyś usłyszałam słowa, że kiedy Bóg chce zbliżyć się do człowieka, to go osłabia. Osłabienie rozumiem jako doświadczenie samotności, zwątpienia, udręki, które przeżywane bez kierownictwa duchowego mogą prowadzić do rozpaczy. A jednak wierzę, że w trudnych doświadczeniach człowiek może odkrywać prawdę o sobie, o swojej bezradności i o potrzebie całkowitego zawierzenia Bogu.

Korzystając z łaski, jaką w ruchu jest kierownictwo duchowe, chcę żyć w prawdzie, a pośród trudności nie tracić nadziei, ale umieć przyjąć pomoc

W duchowości Ruchu Rodzin Nazaretańskich uczę się, że nie muszę być mocna własną siłą. Mogę stanąć przed Bogiem w prawdzie, ze swoją słabością, pytaniami i tym wszystkim, czego jeszcze nie rozumiem. Może więc nie Bóg osłabia człowieka, ale dopuszcza, by człowiek zobaczył, jak bardzo potrzebuje Jego łaski.

Maria z Torunia: – Byłam jednym z organizatorów. Z charakteru jestem perfekcjonistką. W trakcie inauguracji ciągle myśl mi uciekała: Czy wszystko idzie w dobrym kierunku, czy coś należy jeszcze poprawić, czy wystarczy jedzenia, miejsc do siedzenia, czy osoby zaangażowane w liturgię, w rozważania różańcowe, dobrze wypadną? Gdy na końcu uroczystości uczestnicy dziękowali za ten czas, ale też za… organizację, wzruszyłam się i sama zaczęłam dziękować.

Temat inauguracji był dla mnie rachunkiem sumienia. Na ile korzystam z kierownictwa duchowego? Czy jestem wdzięczna za obecność Jezusa w moim życiu? Jakim jestem apostołem w swojej rodzinie, wspólnocie, środowisku? Wiem, że na moje grzechy, braki, słabości jest jedno lekarstwo: Boże Miłosierdzie, z którego mogę korzystać każdego dnia.

Jolanta z Działdowa: – Na inaugurację przyjechałam z mężem. W serce zapadły mi słowa, które św. o. Pio skierował do ks. Tadeusza Dajczera: „Dlaczego nie chcesz iść za Bogiem do końca?". Wiem, że jestem powołana do życia w małżeństwie. Mam wielką łaskę kierownika duchowego, a często odkładam terminy spotkań. Jak mam dobrze wypełnić swoje powołanie? Obecnie są trudne czasy dla życia małżeńskiego i rodzinnego. Ksiądz Dajczer przypominał, że wszystkie trudności można pokonać, ale z Bogiem. Wyjechałam pełna nadziei, że wszystko się poukłada zgodnie z wolą Bożą.

Warsztaty jak rekolekcje

Warsztaty były nie tylko techniczną nauką sztuki wokalnej, ale także pewnego rodzaju rekolekcjami. Zyskaliśmy nie tylko muzycznie, ale także duchowo. **AUTOR: MARIANNA MUCHA**

W dniach 9-11 października w Parafii św. Antoniego w Toruniu odbyły się warsztaty muzyczne pod przewodnictwem Huberta Kowalskiego, znanego kompozytora, dyrygenta i producenta muzycznego. Wydarzenie to, odbywające się na koniec Roku Eucharystii w naszej diecezji, miało szczególnego patrona – rozmiłowanego w Mszy św. młodego świętego Carla Acutisa. To z jego słów zaczerpnięto hasło przewodnie warsztatów: „Autostrada do nieba", uczestnikom towarzyszyły także relikwie i modlitwa do św. Carla.

Warsztat muzyczny dla każdego

Wydarzenie zgromadziło ponad 100 osób chcących śpiewem głosić chwałę Panu. Miałam ogromną radość być jedną z nich. To już kolejne warsztaty tego typu, w których wzięłam udział. Za każdym razem, czy chórzystów jest 30, czy 130; czy prowadzi Kowalski, czy inny znany muzyk kościelny; czy jestem uczestnikiem, czy także organizatorem, warsztaty muzyczne są błogosławionym czasem. Jest to okazja do wielbienia Boga pieśnią, można nauczyć się śpiewu na głosy, a także otrzymać od muzyków najwyższej klasy nieocenione wskazówki co do techniki wokalnej czy rozgrzewki przed próbą i występem. To ważne nie tylko dla osób, które należą do parafialnych chórów czy schol. Każdy, kto śpiewa nawet tylko z kościelnej ławki, może się wiele nauczyć.

Każdy może wziąć udział w warsztatach muzycznych



To nie tylko nauka śpiewu, ale i modlitwy



Zdjęcia: Krystyna Bilska

Zostaw codzienne troski i śpiewaj!

Warsztaty u Świętego Antoniego zajęły cały weekend. W piątek po południu, po całym tygodniu pracy czy szkoły, zgromadziliśmy się na pierwsze próby. Zostawiliśmy za sobą trudy codzienności, by wejść w inną rzeczywistość, w której liczy się przede wszystkim śpiew na chwałę Bogu. Dyrygent Kowalski ma niesamowity dar prowadzenia zajęć muzycznych. Wymagające ćwiczenia poszczególnych melodii przeplata nie tylko profesjonalnymi wskazówkami co do tego, jak śpiewać, ale także historiami z własnego życia, świadectwem bycia w Kościele, opowieściami o świętych.

Eucharystia pełna muzyki

Zwieńczeniem warsztatów była wieczorna niedzielna Msza św. Niemal 1/3 świątyni zajmowaliśmy my – uczestnicy warsztatów – wraz z orkiestrą ze szkoły muzycznej, składającą się z kilkudziesięciu młodych muzyków, którzy równolegle do naszych warsztatów uczyli się swoich partii instrumentalnych. Choć Msza św. trwała prawie dwie godziny, to chyba nikomu się nie dłużyło. Śpiew i gra orkiestry były źródłem wzruszeń i nadawały Eucharystii niezwykłego charakteru.

Jeśli zastanawiasz się, czy takie warsztaty są także dla ciebie, jeśli lubisz śpiewać w Kościele, to na pewno tak. Głosy pieśni opracowanych podczas prób pozostają w głowie i sercu na długo, ale najważniejsze jest to, że można przez te kilka dni odpocząć od codziennych trosk, w pełni skupić się na śpiewie dla Pana i wyjść duchowo umocnionym.

Moc w słabości

Jak radzić sobie w kryzysie? Jak żyć w świecie, który coraz bardziej odchodzi od Boga? Czy poddać się lękowi, w który próbują wpędzić nas social media? Czy nasze słabości mogą stać się pasem startowym do czegoś zupełnie nowego?

AUTOR: RENATA CZERWIŃSKA



Zdjęcia: Renata Czerwińska

Bóg obficie rozlewał nadzieję wśród uczestników



Ksiądz Artur Szymczyk dzielił się osobistym świadectwem

W dniach 17-18 października w Toruniu odbyły się rekolekcje „Miejcie odwagę, Jam zwyciężył świat", które poprowadził ks. Artur Szymczyk, proboszcz Parafii św. Maksymiliana Kolbego w Grudziądzu. Organizatorem była wspólnota Posłanie, a miejsca w szkolnym gmachu położonym niedaleko urokliwego lasku, w którym rekolektanci w wolnym czasie urządzali wędrówki, użyczyli księża salezjanie.

Święty upór

Był to szczególny czas odzyskiwania nadziei. Rekolektanci – zarówno z Torunia, Brzozówki, okolic Golubia, jak i Bydgoszczy czy Gniezna – mogli przypatrzeć się sytuacjom kryzysowym, które pojawiały się w życiu zarówno postaci biblijnych, jak i świętych. Człowiek bowiem nie ucieknie w życiu od cierpienia. – Strapienie w życiu duchowym to realny stan, bardzo trudny – mówił rekolekcjonista. A jednak lęk, doświadczane zło ma swoją miarę, a paradoksalnie kryzys może stać się momentem, kiedy człowiek wykona krok nad przepaścią, odnajdzie sens. – Trzeba dużo oporu serca, ale Pan Bóg jest w stanie nas uzdolnić, byśmy działali ponad ludzkie siły. Warto przede wszystkim pamiętać, że w cierpieniu nie jesteśmy sami. – Tylko łaska Pana jest w stanie nas utrzymać, kiedy doświadczamy duchowych mroków – zapewniał ks. Szymczyk. Doświadczyła tego Matka Teresa z Kalkuty, szczególna patronka tych dni skupienia.

Krok za Chrystusem

Jak trudny czas przeżywali święci? Święty Paweł, który w jednym z listów wymienia wiele trudnych doświadczeń, jakie przyszło mu przejść podczas misji ewangelizacyjnej, św. Ludwik Martin, którego choroby nie rozumiano na przełomie XIX i XX w., św. Albert Chmielowski, św. Jan Boży czy bł. Enrico Rebuschini, u których doświadczenie depresji doprowadziło do szczególnej wrażliwości na ludzi ubogich w różnych sferach życia? To chociażby postawa uczciwości serca, jak u Jeremiasza czy Dawida, zgoda na swoje ograniczenia, bo one nie przeszkadzają Bogu (jak choćby jąkanie Mojżesza) i dostrzeżenie tego, co już się ma (tenże sam Mojżesz nieprzypadkowo wychowywał się na dworze faraona), ale także zaufanie, że „w tej trudnej sytuacji jest radosna nowina, że Pan i tak dokona swego dzieła jak będzie chciał". Wreszcie to krok, by wyjść poza siebie. – Każdy akt miłości, kiedy przekraczamy siebie, jest zwycięstwem Chrystusa w nas i dowodem na istnienie Boga – mówił ks. Artur. Naszą misją jest naśladowanie Jezusa, choć nieraz do niej nie dorastamy. – Należymy do Niego i nasza ojczyzna jest w niebie – przypominał rekolekcjonista.

Nowe plany

Rekolekcje charyzmatyczne za każdym razem jednoczą osoby z różnych miejsc i grup, pozwalają na poznanie nowych osób, ale też dzielenie się dobrem ze starymi przyjaciółmi. Na kolejne dni skupienia, tym razem z o. Józefem Witko, franciszkaninem, wspólnota Posłanie zaprasza w lutym. Już teraz można wziąć udział w Seminarium Odnowy Wiary, zarówno w Toruniu, jak i on-line. Więcej informacji na stronie: www.facebook.com/poslanie.